

Sygn. akt XV Ca 1528/17

POSTANOWIENIE

Dnia 8 maja 2018 r.

Sąd Okręgowy w P. Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Michał Wysocki

Sędziowie: SSO Joanna Andrzejak-Kruk (spr.)

SSO Tomasz Józkowiak

Protokolant: protokolant sądowy Katarzyna Janicka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 maja 2018 r. w P.

sprawy z wniosku R. K.

przy udziale (...) Spółka z o.o. z siedzibą w P.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawcę

od postanowienia Sądu Rejonowego (...)

z dnia 4 kwietnia 2017 r.

sygn. akt IX Ns 2005/14

postanawia:

I. oddalić apelację;

II. zasądzić od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kwotę 257 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Joanna Andrzejak-Kruk Michał Wysocki Tomasz Józkowiak

UZASADNIENIE

Wnioskiem złożonym w dniu 2.12.2014r. wnioskodawca R. K. wystąpił o ustanowienie na nieruchomości położonej w G. ul. (...), stanowiącej działkę nr (...), dla której Sąd Rejonowy (...) prowadzi księgę wieczystą nr (...) służebności przesyłu na rzecz uczestnika (...) Spółka z o.o. z siedzibą w P., dotyczącej urządzeń przesyłowych w postaci napowietrznych linii elektroenergetycznych (...) i (...) warz ze słupami oraz stacji transformatorowej (...) – za jednorazowym wynagrodzeniem płatnym w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia. Wnioskodawca domagał się ponadto zasądzenia od uczestnika zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na wniosek uczestnik wniósł o jego oddalenie oraz o zasądzenie od wnioskodawcy zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych. Uczestnik przyznał, że na przedmiotowej nieruchomości znajdują się urządzenia energetyczne stanowiące jego własność, wybudowane w latach 50-tych, a następnie w latach 80-tych kompleksowo wyremontowane, zasilane z (...) znajdującego się na nieruchomości oddanej uczestnikowi w

użytkowanie wieczyste. Uczestnik podniósł zarzut zasiedzenia służebności, do którego doszło: z końcem roku 2005r. licząc bieg terminu zasiedzenia od zakończenia modernizacji (w 1985r.) lub z dniem 5.12.2010r. licząc bieg terminu zasiedzenia od daty wejścia w życie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości oraz przepisów określających ustrój majątkowy państwowych osób prawnych przeniesienia (5.12.1990r.) oraz przyjmując w obu przypadkach objęcie służebności w posiadanie w dobrej wierze. Dodatkowo uczestnik podniósł, że zainicjowanie postępowania przez wnioskodawcę stanowi nadużycie prawa podmiotowego.

Postanowieniem z dnia 4.04.2017r., sygn. akt (...) Sąd Rejonowy (...): 1) oddalił wnioski; 2) obciążyć wnioskodawcę kosztami postępowania, a szczegółowo ich wyliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu.

Jako podstawę tego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy powołał następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Wnioskodawcy R. K. przysługuje prawo własności nieruchomości gruntowej położonej przy ul. (...) w G. gmina K. powiat (...), oznaczonej geodezyjnie jako działka nr (...) o powierzchni 0,5100 ha ze wskazaniem sposobu korzystania – grunty rolne zabudowane, dla której prowadzona jest przez Sąd Rejonowy (...) w P. księga wieczysta o numerze (...). R. K. nabył własność nieruchomości na podstawie umowy darowizny z dnia 2.06.2011r. Poprzednimi właścicielami nieruchomości byli rodzice wnioskodawcy H. K. z domu K. i P. K. (1) na prawach wspólności majątkowej małżeńskiej. Wcześniej prawo własności przysługiwało dziadkom wnioskodawcy F. K. i J. K..

W dniu 13.02.1985r. ojciec wnioskodawcy P. K. (1) jako właściciel gruntu wyraził zgodę na ustawienie na nim stacji transformatorowej oraz oświadczył, że z tego tytułu nie będzie rościł sobie żadnych pretensji tak do (...), jak i do przyszłych użytkowników stacji transformatorowej. Decyzją z sierpnia 1985r. o Nr (...) Urząd Wojewódzki w P. Wydział P. wydał pozwolenie na budowę inwestycji obejmującej budowę linii energetycznej 15 kV, dwóch stacji transformatorowo-słupowych oraz linii nn w miejscowości G..

Na działce należącej do wnioskodawcy położone są: napowietrzna słupowa stacja elektroenergetyczna (...), napowietrzna linia średniego napięcia (...), napowietrzna linia niskiego napięcia (...). Słupy elektroenergetyczne oraz linie elektroenergetyczne zostały pobudowane przez poprzednika prawnego uczestnika ((...) przedsiębiorstwo państwowe) w nieznaną dacie. Urządzenia te powstały najpóźniej w 1986r. i są nieprzerwanie do chwili obecnej użytkowane, początkowo przez poprzedników prawnych, a następnie przez uczestnika na potrzeby wykonywanej działalności gospodarczej polegającej m.in. na zaopatrywaniu ludności w energię elektryczną. Urządzenia nie były modernizowane ani przebudowywane, ich przebieg pozostaje niezmienny. Urządzenia przesyłowe zasilane są między innymi z (...) P. oraz (...) S. liniami wysokich napięć na trasie P. P. - S. poprzez stacje transformatorowe, natomiast stacja słupowa (...) zasilana jest liniami średniego napięcia na trasie P. – G.. (...) S. usytuowany jest na nieruchomości oddanej uczestnikowi w użytkowanie wieczyste, dla której Sąd Rejonowy w G. prowadzi KW nr (...). W aktach KW znajdują się decyzje, które wykazują przeniesienie posiadania służebności na uczestnika.

Postanowieniem Sądu Rejonowego w P. z dnia 24.06.1982r. wpisano do rejestru (...) – (...) z siedzibą w P.. Na mocy Zarządzenia Prezesa Rady Ministrów nr (...)z dnia 30.12.1988r. Z. O. E. uległ podziałowi, zaś na mocy Zarządzenia Min. Przemysłu nr (...) (...) (...) z dnia 16.01.1989r. powstał (...) w P., który był przedsiębiorstwem państwowym. Na mocy zarządzenia nr (...) O./(...) Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 9.07.1993r. nastąpiło przekształcenie przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą (...) w P. w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa działającą pod nazwą – (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w P.. W wyniku połączenia z innymi spółkami energetycznymi w dniu 17.12.2002r. powstała spółka pod (...) z siedzibą w P., a następnie od dnia 13.10.2004r. zmieniono nazwę spółki na (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w P.. W wyniku umowy zbycia zorganizowanej części przedsiębiorstwa – akt notarialny z dnia 30.06.2007r. (Rep. A nr (...)) utworzona została (...) Spółka z o.o. z siedzibą w P., której zadaniem jest wykonywanie zadań z zakresu dystrybucji energii elektrycznej.

Jako posiadacz objętych niniejszym postępowaniem odcinków linii elektroenergetycznych uczestnik realizuje przesył energii elektrycznej za pośrednictwem tych linii, a nadto dokonuje oględzin przedmiotowych urządzeń, jak też na bieżąco usuwa awarie i drobne naprawy – jeśli mają miejsce. Urządzenia znajdujące się na nieruchomości należącej do wnioskodawcy są zasilane linią napowietrzną niskiego napięcia – 0,4 kV, jest to przyłącze bytowo - komunalne.

Nie wykonuje się służebności dla linii (...), gdyż są to linie wraz z przyłączami odbiorców bytowo – komunalnych. W przypadku ww. linii w odległości większej niż 3 m można wykonywać wszystkie prace budowlane. Dzięki urządzeniom znajdującym się na gruncie wnioskodawcy, tj. napowietrznej słupowej stacji elektroenergetycznej (...) zasilanej napowietrzną linią (...) zasilane są przyłącza odbiorców bytowo – komunalnych w miejscowości G. gmina K.. Pas zajętości ze względu na budowę wynosi 7,2 m, również szerokość pasa podlegającego uprawie leśnej oraz drzew owocowych i dopuszczenie do korzystania w ograniczonym zakresie wynosi 7,2 m. Wokół każdego słupa należy pozostawić teren niezalesiony w odległości 4 m od obrysu trzonu słupa przy powierzchni terenu. Nie ma konieczności wyznaczania dróg dojazdowych do sieci z zachowaniem prawa wnioskodawcy do korzystania z tych pasów zgodnie z ich przeznaczeniem. Za zniszczenia powstałe w wyniku awarii oraz ich usuwanie uczestnik jest zobligowany do wypłacania odszkodowania na odrębnych zasadach. Także za eksploatacje polegającą na wjazdach na nieruchomości i zniszczenia szaty roślinnej etc. Uczestnik zobligowany jest do rozliczenia się z właścicielem nieruchomości na zasadach ogólnych, czyli odtworzeniowo. Współczynnik „(...)” uwzględniający procentowy udział właściciela infrastruktury w korzystaniu z obciążonej wynosi 0,3.

Wysokość jednorazowego odszkodowania za zmniejszenie wartości nieruchomości w przypadku jednorazowej płatności wynosi 20.223,-zł. Wynagrodzenie za dalsze korzystanie z nieruchomości należącej do wnioskodawcy w przypadku jednorazowej płatności wynosi 38.707,-zł. Łączna wysokość wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu na nieruchomości należącej do wnioskodawcy wynosi 58.930,-zł.

Pismem z dnia 8.09.2014r. pełnomocnik wnioskodawcy wezwał uczestnika do ustanowienia służebności przesyłu napowietrznej linii średniego napięcia za ustalonym pomiędzy stronami jednorazowym wynagrodzeniem za ustanowioną służebność oraz do wypłaty odszkodowania za bezumowne korzystanie z części nieruchomości w okresie 10 lat - od 2004r. do 2014r. na podstawie art. 222-231 k.c. Pismem z dnia 3.10.2014r. uczestnik zakwestionował zasadność wezwania do zapłaty, uznając je za nieuzasadnione.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o dokumenty prywatne i urzędowe, zeznania wnioskodawcy oraz opinie biegłych z dziedziny elektroenergetyki M. C. i z dziedziny geodezji i szacowania nieruchomości J. M..

W ustalonych okolicznościach Sąd Rejonowy uznał wniosek za niezasadny.

Wnioskodawcy przysługuje prawo własności przedmiotowej nieruchomości gruntowej, a uczestnik przyznał, że na nieruchomości tej znajdują się fragmenty należących do niego linii elektroenergetycznych niskiego oraz średniego napięcia, a także słupowa stacja elektroenergetyczna oraz że urządzenia te wchodzi w skład jej przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 49 k.c. Uczestnik odmówił wnioskodawcy umownego ustanowienia służebności przesyłu, a więc została spełniona podstawowa przesłanka żądania ustanowienia służebności z art. 305² § 2 k.c.

Uczestnik podniósł, że dysponuje tytułem prawnym umożliwiającym korzystanie z nieruchomości wnioskodawcy w zakresie niezbędnym do eksploatacji i konserwacji posadowionych na niej urządzeń przesyłowych, które zostały wybudowane na podstawie decyzji z sierpnia 1985r. i w oparciu o zgodę ówczesnego właściciela nieruchomości, który zezwolił na ustawienie na jego gruncie stacji transformatorowej słupowej wskazując, iż z tego tytułu nie będzie rościł żadnych pretensji.

Oceniając skutki prawne powyższej decyzji Sąd stwierdził, że miała ona za przedmiot akceptację przebiegu linii, natomiast nie rozstrzygała o prawie do korzystania z gruntu, na którym posadowione zostały urządzenia i tym samym nie dawała ona zakładowi energetycznemu uprawnienia do władania nieruchomością ani też nie usprawiedliwiała przekonania władającego o posiadaniu zgodnie z przysługującym mu prawem.

Okolicznością, która usprawiedliwiałaby przekonanie przedsiębiorstwa o tym, że ma prawo zająć nieruchomość, było legitymowanie się zgodą właściciela nieruchomości (obecnego lub jego poprzednika) na usytuowanie urządzeń energetycznych. Uczestnik zgodę taką wykazał, a okoliczność ta została potwierdzona przez samego wnioskodawcę, który potwierdził prawdziwość podpisu ojca złożonego na oświadczeniu wyrażającym zgodę na posadowienie na należącym do niego gruncie stacji transformatorowej, co więcej dodał również, że w jego ocenie „była to typowa

zgoda na wejście i ustawienie tego” urządzenia, nie posiadał również wiedzy, by jego ojciec kiedykolwiek występował wobec uczestnika bądź jego poprzedników prawnych z roszczeniami dotyczącymi urządzeń. Powołując się na art. 244 i 245 § 1 i 2 k.c., a także na poglądy wyrażane w orzecznictwie Sądu Najwyższego Sąd stwierdził, że oświadczenie właściciela ustanawiającego ograniczone prawo rzeczowe wymagało formy aktu notarialnego, czynność dokonana bez zachowania takiej formy nie mogła doprowadzić do ustanowienia służebności, a jedynie do nawiązania stosunku obligacyjnego podlegającego wypowiedzeniu. Tym samym wcześniej wyrażana zgoda na ułożenie linii przesyłowej mogła być odwołana, co skutkuje koniecznością ustalenia na nowo zasad korzystania z nieruchomości. Wypowiedzenie dotychczasowego sposobu korzystania z nieruchomości oznacza brak dalszych podstaw do ingerencji w prawo własności i konieczność ponownego uregulowania tej kwestii. Natomiast zaniechanie prawnego uregulowania zasad korzystania z nieruchomości oznacza brak tytułu prawnego do dalszego ingerowania w sferę cudzej własności. W omawianym przypadku ustalić należało, czy strony nadal są związane stosunkiem obligacyjnym wykreowanym w oparciu o pisemnie oświadczenia właściciela nieruchomości, który wyraził zgodę na ustawienie na jego gruncie stacji transformatorowej słupowej wskazując, iż z tego tytułu nie będzie rościł żadnych pretensji. Wnioskodawca wystąpił do przedsiębiorstwa energetycznego z żądaniem uregulowania kwestii prawnych dotyczących korzystania przez nie z gruntów pismem z dnia 8.09.2014r. Ponieważ strony nie doszły do porozumienia wnioskodawca wystąpił na drogę sądową z wnioskiem o ustanowienie służebności przesyłu, a roszczenie swe oparł m.in. na twierdzeniu, iż uczestnik nie dysponował tytułem prawnym umożliwiającym korzystanie z nieruchomości. Powyższe prowadzi do wniosku, iż o ile można uznać, że przedsiębiorstwo energetyczne korzystało z gruntów wnioskodawcy w oparciu o zgodę udzieloną przez ówczesnego właściciela (ojca wnioskodawcy) w dniu 13.02.1985r., to ukształtowany w oparciu o tę zgodę stosunek prawny został wypowiedziany przez wnioskodawcę najpóźniej z chwilą wystąpienia przez niego z żądaniem uregulowania opłaty za korzystanie z nieruchomości bez tytułu prawnego, tj. w dniu 8.09.2014r.

Dalej Sąd rozważył podniesiony przez uczestnika zarzut zasiedzenia służebności. Sąd powołał się na przepisy art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c., art. 176 k.c. i art. 352 k.c., podkreślając, że zasiedzenie służebności jest sposobem nabycia ograniczonego prawa rzeczowego na rzeczy cudzej na skutek wykonywania (posiadania) tej służebności przez okres wymagany ustawą oraz że przedsiębiorca posiada nieruchomość w zakresie służebności od chwili wejścia na grunt w celu wybudowania urządzenia służącego do przesyłania energii elektrycznej (postanowienie SN z 24.05.2013r., (...), (...) Posiadanie prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej ma inny zakres niż posiadanie prowadzące do nabycia w drodze zasiedzenia prawa własności, gdyż polega na wykonywaniu takich aktów władztwa w stosunku do nieruchomości cudzej, które normalnie wykonuje osoba uprawniona z tytułu służebności. Jest to korzystanie dla siebie, może być wykonywane sporadycznie, w miarę potrzeby, lecz musi być pozbawione cech przypadkowości, gdyż w przeciwnym wypadku gdyby akty faktycznego wykonywania służebności były przypadkowe i nie miały charakteru stabilności, to nie byłyby przejawem posiadania, a tym samym nie mogłyby stanowić przedmiotu ochrony posiadania. O dobrej lub złej wierze decyduje chwila przystąpienia do wykonywania służebności. Posiadacz zwolniony jest z ciężaru udowodnienia swej dobrej wiary (art. 7 k.c.). Domniemanie dobrej wiary jest jednak domniemaniem wzruszalnym, może więc podlegać obaleniu. Dobra wiara zasiadającego posiadacza występuje wówczas, gdy ingerowanie w cudzą własność w zakresie odpowiadającym służebności rozpoczęło się w takich okolicznościach, które usprawiedliwiały przekonanie posiadacza, że nie narusza cudzego prawa. Takie przekonanie może wynikać w szczególności z porozumień zawartych w przeszłości z poprzednim właścicielem (por. postanowienie SN z 9.12.2011r., (...)). Również fakt, iż przedsiębiorstwo działało zgodnie z obowiązującym prawem przy nabywaniu posiadania nie może pozostać bez znaczenia dla oceny jego dobrej lub złej wiary (zob. postanowienie SN z 8.1.2009r., (...)), jednak ocena charakteru posiadania powinna uwzględniać, czy posiadacz objął rzecz w posiadanie z woli właściciela i na zasadach przez niego określonych, czy też niezależnie od woli właściciela lub wbrew tej woli czy świadomości (zob. postanowienie SN z 4.4.2012r., (...)). W przepisach ustawy z 29.04.1985r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości wprowadzono nakaz przeprowadzenia, przed przystąpieniem do prac, negocjacji z właścicielem nieruchomości, przy czym brak zgody na prowadzenie negocjacji nie stał na przeszkodzie zainstalowaniu urządzeń przesyłowych, wprowadzał natomiast obowiązek uzyskania zezwolenia rejonowego organu rządowej administracji ogólnej. Skoro więc zajęcie części nieruchomości urządzeniami przesyłowymi determinowane było zachowaniem właściciela, to w tym kontekście należało odczytywać zachowanie posiadacza, jego dobrą lub złą wiarę. Wyrażenie zgody na posadowienie urządzeń przesyłowych na gruncie nie może być obojętne dla oceny

zachowania właściciela urządzeń przesyłowych, korzystania z nieruchomości w celach przesyłu, a tym samym dla oceny charakteru posiadania korzystającego i jego dobrej wiary. Brak zgody na prowadzenie negocjacji nie stał ostatecznie na przeszkodzie zainstalowaniu urządzeń przesyłowych, co prowadzi do wniosku z właściciel urządzeń przesyłowych mógł być w tych okolicznościach przeświadczony, że przysługuje mu prawo, które wykonuje, skoro za zgodą właściciela je wykonuje. Taki właściciel urządzeń ma więc usprawiedliwione podstawy do przekonania, że przysługuje mu odpowiednie prawo do władania nieruchomością, w szczególności prawo do władania nią w zakresie przysługującej mu ustawowo służebności przesyłu.

W ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że poprzednik prawny uczestnika był posiadaczem służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu w dobrej wierze. Świadczy o tym fakt, że uzyskał zgodę na budowę spornych urządzeń od poprzednika prawnego wnioskodawcy P. K. (1). Zdaniem Sądu uzyskanie zgody na ustawienie na gruncie stacji transformatorowej oraz oświadczenia, że z tego tytułu nie będzie rościł sobie żadnych pretensji tak do (...), jak i do przyszłych użytkowników stacji transformatorowej, determinuje przyjęcie istnienia w momencie posadowienia urządzeń dobrej wiary po stronie właściciela tych urządzeń. P. K. (2) godził się nie tylko na posadowienie tego urządzenia, ale również na jego użytkowanie (wskazując, że nie będzie sobie rościł żadnych pretensji nie tylko do wskazanego przedsiębiorstwo, ale i innych „użytkowników stacji”). Tym samym godził się na użytkowanie przedmiotowej stacji w zakresie koniecznym do jego eksploatacji, w tym również wykonywania jego napraw. Oczywistym jest, że zgoda ta nie musiał się odnosić również do pozostałych urządzeń przesyłowych, które umożliwiały użytkowanie tej stacji transformatorowej. Sąd przyjął ponadto wynikające z art. 7 k.c. domniemanie, będąc tym domniemaniem związany (art. 234 k.p.c.), że obejmujący wówczas posiadanie służebności poprzednik prawny uczestnika działał w dobrej wierze. Ciężar obalenia domniemania spoczywał na wnioskodawcy, gdyż to on właśnie, sprzeciwiając się uwzględnieniu zarzutu zasiedzenia, zmierzał do wyprowadzenia skutku prawnego ze swego twierdzenia o braku po stronie uczestnika, jego poprzedników prawnych, niezbędnego do uwzględnienia tego zarzutu przymiotu dobrej wiary (por. również uzasadnienie postanowienia SN z 6.02.1998r., (...)).

Sąd nie podejmował analiz odnoszących się do szczegółowej treści, jak i przebiegu służebności przesyłu. Przebieg służebności wyznacza bowiem aktualny przebieg linii elektroenergetycznych, który nie zmieniał się w okresie biegu terminu zasiedzenia. Odnosnie zaś treści służebności brak jest podstaw, aby uznać, że zasiedzeniem służebności nie zostało objęte którekolwiek z uprawnień koniecznych do prawidłowego korzystania z linii przesyłowej. Nie budziło wątpliwości, że co najmniej od 31.12.1986r., jak wskazywał sam wnioskodawca, na nieruchomości istniał stan posiadania odpowiadający treści służebności przesyłu. Istniejące urządzenia były tak samo wykorzystywane do przeznaczonych im celów, utrzymywane i konserwowane. Stan ten pozostaje niezmienny do chwili obecnej. Stąd też dla rozpoznania niniejszej sprawy nie miało znaczenia szczegółowe określenie przebiegu służebności, skoro przebieg linii, jej usytuowanie i sposób jej wykorzystywania przez cały okres potrzeby do zasiedzenia pozostają niezmiennie. Niniejsza sprawa nie jest sprawą o zasiedzenie, która wymaga szczegółowego określenia przebiegu służebności. Stwierdzenie zasiedzenia jest tutaj elementem, który wpływa na to, że żądanie wnioskodawcy ustanowienia służebności przesyłu nie znajduje uzasadnienia, bowiem uczestnikowi przysługuje służebność wobec nabycia jej przez zasiedzenie. Jeżeli przy tym stan faktyczny na gruncie w zakresie posadowienia i sposobu użytkowania pozostaje niezmienny, to bez znaczenia jest, jak ta służebność przebiega w terenie, skoro w takich właśnie granicach została ona zasiedziana (por. postanowienie SO w K. z dnia 910.2014r., (...)).

Podsumowując, Sąd uznał, że nie zostały spełnione przesłanki uzasadniające ustanowienie służebności przesyłu, albowiem służebność o treści odpowiadającej służebności przesyłu została nabyta przez poprzednika prawnego uczestnika – (...) SA najpóźniej w dniu 1.01.2007r. Do 1990r. bieg terminu zasiedzenia miał miejsce w stosunku do Skarbu Państwa, który był właścicielem przedmiotowych urządzeń. Przed datą ustawowego uregulowania służebności przesyłu (tj. przed 3.08.2008r.) dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu, na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego (por. choćby uchwałę SN z 7.10.2008r., (...)). W orzecznictwie Sądu Najwyższego w zasadzie jednolicie przyjmuje się, że osoba prawna, która przed dniem 1.02.1989r., mając status państwowej osoby prawnej, nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości ani ograniczonych praw rzeczowych, może do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po

dniu 1.02.1989r. doliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty. Stanowisko to wyrażone zostało w szczególności właśnie w odniesieniu do przedsiębiorstw energetycznych i innych przedsiębiorstw przesyłowych, które do dnia 1.02.1989r. korzystały ze służebności przesyłu w ramach zarządu mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, a więc w istocie były dzierżycielami w rozumieniu art. 338 k.c., co uniemożliwiało im, podobnie jak art. 128 k.c., nabycie na swoją rzecz własności ani innych praw rzeczowych (por. między innymi postanowienia SN z dnia: 25.01.2006r.,(...); 10.04.2008r., (...); 17.12.2008r., (...), (...); 10.12.2010r., (...); 13.10.2011r., (...) oraz wyroki z dnia 8.06.2005r., (...), z 31.05.2006r. (...)). W myśl art. 176 § 1 k.c. doliczenie okresu posiadania poprzednika dopuszczalne jest jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania. Jeśli zatem aktualnie służebność przesyłu posiada przedsiębiorca energetyczny, który powstał w wyniku przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego, to nie musi doliczać czasu posiadania nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści tej służebności przez przedsiębiorstwo państwowe po 1.02.1989r., ponieważ zgodnie z zasadą kontynuacji rządząca przekształceniem osób prawnych, de iure przedsiębiorca energetyczny i przedsiębiorstwo państwowe to ten sam podmiot prawa. Natomiast jego poprzednikiem w posiadaniu był Skarb Państwa. Zgodnie bowiem z zasadą jednolitego funduszu własności państwowej (art. 128 k.c.) do 1.02.1989r. przedsiębiorstwa państwowe, choć miały samodzielność prawną względem Skarbu Państwa (były osobami prawnymi), to zarządzały mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa. Teoria ta obejmowała też posiadanie, a w konsekwencji to Skarb Państwa należało uznać za posiadacza nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu, podczas gdy przedsiębiorstwo państwowe było tylko dzierżycielem. Zgodnie zatem z art. 176 § 1 k.c. przedsiębiorca energetyczny może doliczyć do swojego (i swoich poprzedników prawnych) okresu posiadania okres posiadania Skarbu Państwa (jako poprzednika w posiadaniu), o ile zostaną spełnione wskazane w tym przepisie przesłanki. Dotyczy to przede wszystkim obowiązku udowodnienia przez przedsiębiorcę energetycznego, że doszło do przeniesienia posiadania na rzecz jego lub jego poprzedników prawnych przez Skarb Państwa.

W odniesieniu następstwa prawnego w zakresie własności urządzeń przesyłowych Sąd nie miał wątpliwości, że w wyniku kolejnych przekształceń następowało przeniesienie posiadania służebności przez kolejne podmioty - przedsiębiorstwa państwowe wykonujące władztwo w imieniu Skarbu Państwa przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej Kodeks cywilny z 1989r., następnie zaś przez przedsiębiorstwa energetyczne realizujące to władztwo we własnym imieniu. Za przejściem posiadania (dla przyjęcia którego wystarczające jest nawet symboliczne przekazanie posiadania – art. 348 zd. 2 k.c.) przemawia taka okoliczność, jak nieprzerwane wykorzystywanie tych urządzeń przez poprzedników uczestnika a obecnie uczestnika. Uznać należy, że skoro wybudowane przez przedsiębiorstwo państwowe linie służyły przesyłaniu energii elektrycznej i po powstaniu kolejnych przedsiębiorstw (poprzedników prawnych uczestnika) o określonym przedmiocie działania - nadal funkcjonowały, to nie może budzić wątpliwości, iż następowało ich przeniesienie, które wszak zapewniało realizację celu, dla którego przedsiębiorstwa te utworzono, przy bezspornym funkcjonowaniu linii.

Podniesiony przez uczestnika zarzut zasiedzenia służebności nie pozostaje w ocenie Sądu w sprzeczności z treścią art. 5 k.c. W ocenie Sądu nie narusza zasad współzycia społecznego nabycie określonego uprawnienia wskutek upływu długiego okresu dysponowania tym prawem, zmierza to bowiem do wyeliminowania stanu niepewności w obrocie prawnym.

Wobec trafności zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej, wnioski podlegały oddaleniu jako bezzasadny.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 2 k.p.c., obciążając nimi wnioskodawcę, jednocześnie szczegółowe wyliczenie tych kosztów pozostawiając referendarzowi sądowemu.

Apelację od postanowienia złożył wnioskodawca, zaskarżając je w całości oraz zarzucając:

1) naruszenie art. 292 k.c., art. 172 k.c. w zw. z art. 176 k.c. i art. 352 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że uczestnik nabył przez zasiedzenie służebność przesyłu na nieruchomości wnioskodawcy;

- 2) naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów i uznanie za udowodnione, że uczestnik miał tytułu prawny do korzystania z nieruchomości w oparciu o zgodę P. K. (1), poprzednika prawnego wnioskodawcy, mimo iż zgody nie udzieliła współwłaścicielka H. K.;
- 3) naruszenie art. 7 k.c. w zw. z art. 172 k.c. i art. 292 k.c. poprzez przyjęcie, że uczestnika należy uznać za posiadacza w dobrej wierze i w związku z tym do nabycia służebności przesyłu konieczny był 20-letni okres posiadania;
- 4) naruszenie art. 305¹ k.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że brak jest możliwości ustanowienia służebności przesyłu z uwagi na zasiedzenie przez uczestnika będącego w dobrej wierze, podczas gdy poprzednik uczestnika był w złej wierze.

W oparciu o te zarzuty wnioskodawca domagał się zmiany zaskarżonego postanowienia i uwzględnienia wniosku o ustanowienie służebności przesyłu za wynagrodzeniem w kwocie 58.930,-zł oraz zasądzenia od uczestnika zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych, ewentualni natomiast wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Uczestnik w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od wnioskodawcy kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego postanowienia nie były kwestionowane w apelacji i znajdują operacie w materiale dowodowym sprawy, a zatem Sąd Okręgowy na podstawie art. 382 k.p.c. (w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) podzielił je i przyjął jako własne. Wprawdzie wnioskodawca podniósł zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz wskazał na dokonanie dowolnej oceny dowodów, natomiast zarówno samo sformułowanie zgłoszonych zarzutów, jak i uzasadnienie apelacji wyraźnie wskazują, że w rzeczywistości zmierzał do podważenia ocen prawnych Sądu I instancji, które skutkowały oddaleniem wniosku o ustanowienie służebności przesyłu w wyniku uznania, że uczestnikowi przysługuje już tytuł prawny do korzystania z nieruchomości stanowiącej własność wnioskodawcy umożliwiający utrzymywanie tam urządzeń przesyłowych.

Gdy chodzi o rozważania prawne Sądu I instancji, to wymagają one pewnej korekty. Nie zasługuje bowiem na akceptację stanowisko, według którego udzielenie w dniu 13.02.1985r. przez ówczesnego właściciela przedmiotowej nieruchomości, którym był ojciec wnioskodawcy P. K. (1), pisemnej zgody na ustawienie na gruncie stacji transformatorowej wraz z oświadczeniem, że z tego tytułu nie będzie on rościł żadnych pretensji do inwestora ((...)), jak i do przyszłych użytkowników stacji transformatorowej, doprowadziło do nawiązania stosunku obligacyjnego, w oparciu o który – aż do czasu jego wypowiedzenia (co, zdaniem Sądu I instancji, nastąpiło pismem z 8.09.2014r.) – przedsiębiorca przesyłowy był uprawniony do korzystania z nieruchomości.

Stanowisko Sądu I instancji jest przede wszystkim wewnątrznie sprzeczne, skoro ostatecznie Sąd ten uznał za zasadny zarzut zasiedzenia i stwierdził, że poprzednik prawny uczestnika, tj. (...) SA, nabył w dniu 1.01.2007r. przez zasiedzenie służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Podstawowym założeniem zasiedzenia jest posiadanie służebności w rozumieniu art. 352 § 1 k.c. nieoparte na jakimkolwiek tytule prawnym. Jeżeli bowiem posiadacz realizuje uprawnienia w zakresie wynikającym z decyzji administracyjnej stanowiącej tytuł prawny do ich wykonywania, to nie może to prowadzić do nabycia służebności przez zasiedzenie (por. uchwałę (7) SN z 8.04.2014r., (...), publ. (...)). Podobnie, jeżeli przedsiębiorca przesyłowy uzyskał obligacyjny tytuł do korzystania z nieruchomości mający podstawę w umowie (a dotyczy to zwłaszcza umowy zawartej w wyniku negocjacji nakazanych przez ustawę przed podjęciem ewentualnej decyzji ograniczającej własność nieruchomości przez zezwolenie założenia na niej urządzeń przesyłowych) i uważał, że jest związany taką umową, a do działań, które podejmował na nieruchomości zmierzających do utrzymania we właściwym stanie posadowionych tam urządzeń czuł się legitymowany ze względu na ten stosunek obligacyjny i w wykonaniu uprawnień, które na jego podstawie uzyskał, to nie sposób jest przyjąć,

że czynności te mogły jednocześnie prowadzić do zasiedzenia na jego rzecz służebności (por. postanowienie SN z 9.12.2014r., (...) czy uchwałę SN z 8.12.2016r., (...)).

Należy ponadto zwrócić uwagę, że uczestnik nawet nie twierdził, aby jego poprzedników prawnych łączyła z właścicielem nieruchomości jakakolwiek umowa regulująca korzystanie z gruntu, zaś pisemną zgodę P. K. (1) powoływał jako dowód na okoliczność, że przedsiębiorstwo państwowe będące investorem przystąpiło do wykonywania posiadania służebności w dobrej wierze (pismo procesowe z 18.03.2015r. k.67). W tym tylko kontekście dokument ten powinien być więc rozpatrywany, zwłaszcza że materiał sprawy nie pozwala na poczynienie ustaleń dotyczących treści umowy, która miałaby zostać zawarta. W tej sytuacji straciły na znaczeniu te zarzuty apelacji, które nawiązywały do obowiązujących w dacie przeprowadzenia inwestycji zasad zarządu majątkiem wspólnym, uregulowanych w art. 36 i 37 k.r.o. w brzmieniu sprzed 20.01.2005r. Z ustaleń Sądu I instancji wynika, że w 1985r. właścicielami przedmiotowej nieruchomości byli rodzice wnioskodawcy, H. i P. K. (1) na prawach wspólności majątkowej małżeńskiej. Dokonywanie oceny ważności umowy z punktu widzenia przepisów k.r.o. byłoby jednak konieczne, gdyby do jej zawarcia rzeczywiście doszło, a tymczasem okoliczność taka nie daje się wywieść z materiału sprawy. Nie jest zaś wykluczona sytuacja, że mimo wyrażenia przez właściciela gruntu zgody na posadowienie urządzeń, ostatecznie nie doszło do zawarcia umowy o określonej treści, uprawniającej do korzystania z nieruchomości.

Na podzielenie zasługiwało natomiast stanowisko Sądu I instancji co do zgłoszono zarzutu zasiedzenia. Sąd ten powołał się na właściwe przepisy prawa materialnego, tj. art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c. i art. 176 k.c. oraz art. 352 k.c., które poddał prawidłowej wykładni, utrwalonej już obecnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego i przeważającej w orzecznictwie sądów powszechnych. Przepisy te zostały ponadto właściwie zastosowane w okolicznościach niniejszej sprawy.

Na obecnym etapie postępowania sporna pozostawała jedynie kwestia dobrej wiary poprzednika prawnego uczestnika. Zgodnie z art. 292 zd. 2 k.c. do zasiedzenia służebności stosuje się odpowiednio przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie. W myśl zaś art. 172 § 1 i 2 k.c. termin zasiedzenia uzależniony jest wyłącznie od tego czy posiadanie nieruchomości (art. 336 k.c.) zostało uzyskane w dobrej, czy też złej wierze. Na gruncie art. 292 k.c. odpowiednikiem „posiadania nieruchomości” jest posiadanie służebności (art. 352 § 1 k.c.), przejawiające się dodatkowo korzystaniem z trwałego i widocznego urządzenia (art. 292 zd. 1 k.c.). W rezultacie o dobrej lub złej wierze posiadacza służebności rozstrzyga chwila, w której przystąpił on do korzystania z cudzej nieruchomości, tj. zajął ją w celu rozpoczęcia budowy trwałego i widocznego urządzenia (tak również np. postanowienie SN z 17.12.2008r., (...), publ. OSN 2010/1/15, postanowienie SN z 24.05.2013r., (...), publ. OSN 2014/2/20; B.Burian [w:] E.Gniewek (red.) Kodeks cywilny. Komentarz, Tom I, Warszawa 2004, s.686).

Nie można zgodzić się ze zgłoszonym w apelacji zarzutem naruszenia art. 7 k.c. Przepis ten ustanawia domniemanie dobrej wiary, które wiąże sąd dopóki strona, przeciw której domniemanie to działa (czy też która wywodzi skutki prawne z przypisania innemu podmiotowi złej wiary), nie wykaże istnienia złej wiary (art. 234 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c.). Stosowanie art. 7 k.c. nie jest uzależnione od powołania się na niego przez strony lub uczestników konkretnego postępowania, gdyż jest to unormowanie prawa materialnego, które sąd winien mieć na względzie z urzędu. Z tego względu Sąd I instancji oceniając kwestię dobrej wiary poprzednika prawnego uczestnika zasadnie wyszedł od art. 7 k.c. Z uwagi natomiast na stanowisko wnioskodawcy, który wskazywał, że objęcie służebności w posiadanie nastąpiło w złej wierze, Sąd I instancji, zobowiązany do rozpoznania wszystkich prawnomaterialnych aspektów sprawy, słusznie dokonał oceny, czy zebrany materiał nie prowadzi do wniosków odmiennych niż te, które nakazywałoby przyjąć domniemanie dobrej wiary.

Jak się powszechnie przyjmuje, dobra wiara polega na usprawiedliwionym w danych okolicznościach przekonaniu posiadacza, że przysługuje mu takie prawo, jakie faktycznie wykonuje. W tym ujęciu dobrą wiarę wyłącza nie tylko świadomość braku uprawnienia, ale też brak takiej świadomości spowodowany niedbalstwem. W odniesieniu do władania w granicach służebności w orzecznictwie uznaje się ponadto, że dobra wiara nie jest wyłączona, gdy ingerowanie w cudzą własność w zakresie odpowiadającym służebności rozpoczęło się w takich okolicznościach, które

usprawiedliwiły przekonanie posiadacza, że nie narusza on cudzego prawa (por. np. postanowienia SN z 5.07.2012r., (...), z 9.01.2014r., (...) i z 7.05.2014r., (...) czy wyrok SN z 15.02.2017r., (...)).

Sąd Okręgowy podziela ocenę Sądu I instancji, który uznał, że pisemna zgoda ówczesnego właściciela gruntu na jego zajęcie pod budowę urządzeń elektroenergetycznych usprawiedliwiała przekonanie przedsiębiorstwa państwowego będącego inwestorem, że nie narusza ono prawa własności tej nieruchomości. Bez znaczenia pozostaje podniesiona w apelacji okoliczność, że treść oświadczenia przygotował poprzednik uczestnika, skoro, co przyznał sam wnioskodawca, zostało ono podpisane przez jego ojca P. K. (1), a zatem należy uznać, że odzwierciedla jego wolę. Udzielona zgoda nie musiała także przybrać formy aktu notarialnego wymaganej w art. 245 § 2 zd. 2 k.c. dla oświadczenia właściciela nieruchomości ustanawiającego ograniczone prawo rzeczowe. Gdyby złożono oświadczenie w tej formie i o tej treści, powstałaby służebność gruntowa, co czyniłoby całkowicie bezprzedmiotowym rozważanie nabycia tej służebności przez zasiedzenie. W apelacji eksponowano, że zgoda z dnia 13.02.1985r. została podpisana wyłącznie przez P. K. (1), podczas gdy nieruchomość stanowiła wówczas majątek wspólny, zaś poprzednik uczestnika nie uzyskał analogicznej zgody H. K.. Zdaniem Sądu Okręgowego nie wyłącza to jednak możliwości przyjęcia dobrej wiary po stronie inwestora. Trzeba podkreślić, że małżonkowie K. zamieszkiwali w tym czasie w sąsiedztwie przedmiotowej nieruchomości, na której miała być prowadzona inwestycja, zaś inwestor w celu budowy linii elektroenergetycznych podejmował czynności mające na celu uzyskanie zgód właścicieli gruntów, przez które miały one przebiegać (zeznania wnioskodawcy – k.95). Jeżeli zatem inwestor uzyskał zgodę jednego z małżonków K. na zajęcie gruntu, zaś drugie nie zgłosiło w tym zakresie sprzeciwu, co umożliwiło następnie inwestorowi uzyskanie decyzji o pozwoleniu na budowę, uzasadniało to przekonanie inwestora, że budując urządzenia nie narusza prawa własności do przedmiotowej nieruchomości.

W tym stanie rzeczy Sąd I instancji trafnie przyjął, że zastosowanie znajdował art. 172 § 1 k.c. (w zw. z art. 292 k.c. i art. 9 ustawy z dnia 28.07. (...) o zmianie ustawy – Kodeks cywilny) i dla nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie wystarczający był upływ 20-letniego okresu wykonywania posiadania służebności (liczonego od 31.12.1986r.), a zatem skutek zasiedzenia nastąpił w dniu 1.01.2007r. W tym czasie właścicielem urządzeń i posiadaczem służebności była (...) SA w P. i to ten podmiot nabył przez zasiedzenie służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Na podstawie umowy zbycia zorganizowanej części przedsiębiorstwa z dnia 30.06.2007r., której przedmiotem było przedsiębiorstwo dystrybucyjne, w skład którego wchodziły m.in. nieruchomości związane z prowadzeniem działalności w zakresie dystrybucji energii elektrycznej, w tym linie kablowe i napowietrzne oraz stacje i rozdzielnie energetyczne, a także prawa do korzystania z nieruchomości (§ 1), zarówno własność przedmiotowych urządzeń, jak i służebność gruntowa zostały natomiast przeniesione na uczestnika postępowania. Uczestnikowi przysługuje już zatem tytuł prawny do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu uregulowanej aktualnie w art. 305¹ k.c. i stąd brak było podstaw do ustanowienia służebności przesyłu w oparciu o art. 305² § 2 k.c.

Mając to na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił apelację wnioskodawcy jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 3 k.p.c., obciążając nimi wnioskodawcę, który – w związku z oddaleniem apelacji i przy sprzeczności interesów – powinien zwrócić uczestnikowi wyłożone przez niego koszty zastępstwa prawnego. Wysokość tych kosztów ustalono na 257,-zł, co obejmuje wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 240,-zł (§ 5 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1, § 15 ust. 1 i 3 i § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, (...) ze zm.) oraz opłatę od pełnomocnictwa substytucyjnego w kwocie 17,-zł.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk /-/ Michał Wysocki /-/ Tomasz Józkowiak